

Sygn. akt I C 228/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Jarosław Błaziak		
Protokolant	praktykant M. P.	

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę kwoty 7.009,28 zł wraz z odsetkami

I zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz D. G. kwotę 5.441,44 zł (pięć tysięcy czterysta czterdzieści jeden złotych, czterdzieści cztery grosze) wraz z odsetkami:

- ustawowymi od dnia 3 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,

- ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz D. G. kwotę 2118,32 zł (dwa tysiące sto osiemnaście złotych, trzydzieści dwa grosze) z tytułu zwrotu części kosztów procesu;

IV nakazuje pobranie od D. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie kwoty 31,80 zł (trzydzieści jeden złotych, osiemdziesiąt groszy) z tytułu części nieuiszczonej części kosztów sądowych;

V nakazuje pobranie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie kwoty 110,34 zł (sto dziesięć złotych, trzydzieści cztery grosze) z tytułu części nieuiszczonej części kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 228/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 grudnia 2017 roku

Powództwo:

Pozwem z dnia 5 września 2016 roku (data ze stempla pocztowego), wniesionym do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, reprezentowany przez pełnomocnika (radcę prawnego), D. G. domagał się zasądzenia na jego rzecz od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 7.009,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, względnie według spisu kosztów, który złoży na rozprawie.

Prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...).

W dniu 31 sierpnia 2013 roku miała miejsce szkoda komunikacyjna dotycząca pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Szkoda została zarejestrowana pod numerem (...). W wyniku likwidacji szkody poszkodowanemu zostało zapłacone odszkodowanie w kwocie 2.874,68 zł.

W dniu 26 lipca 2016 roku zawarta została umowa sprzedaży wierzytelności, na podstawie której powód nabył od R. K. wierzytelności o zapłatę odszkodowania przysługującego poszkodowanemu wobec pozwanego i wynikającego z opisanego wyżej zdarzenia.

Wysokość należnego odszkodowania istotnie przewyższa wypłaconą poszkodowanemu kwotę. Powód uzyskał kalkulację naprawy przedmiotowego pojazdu, zgodnie z którą koszty niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, uwzględniające robociznę, lakierowanie i części zamienne zostały wycenione na kwotę 9.883,96 zł. Dlatego dochodzi kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy prawidłowo skalkulowanym odszkodowaniem obejmującym niezbędne i uzasadnione koszty naprawy a sumą wypłaconego odszkodowania.

Rozbieżności między kwotą przyznaną przez ubezpieczyciela a kwotą żadaną wynikają z przyjęcia innych stawek za roboczogodzinę, różniących się wyliczeń dotyczących amortyzacji za lakierowanie oraz kalkulacji w zakresie części zamiennych i naprawy pojazdu. Poszkodowany powinien otrzymać kwotę w pełni rekompensującą jego straty.

Wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania wraz z zawiadomieniem o przelewie wierzytelności oraz wnioskiem o udostępnienie akt szkody. Pozwany udzielił odpowiedzi, w której wskazał, że nie znajduje podstaw do zmiany zajętego w sprawie stanowiska.

Na podstawie art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej stanowiącej wysokość poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania ustalana jest według reguł określonych w art. 363 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże tylko w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia takiego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, sygn. akt III CZP 32/03, odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku.

Dobór części zamiennych powinien zagwarantować przywrócenie pojazdu do stanu sprzed powstania szkody, z zachowaniem bezpieczeństwa, trwałości, niezawodności i estetyki stanu sprzed powstania szkody, a ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu OC posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 roku, (...) 80/11).

Zgodnie z tym poglądem zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do zapłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Wykładnia literalna i celowościowa art. 363 § 1 k. c. w związku z art. 361 § 2 k.c. wymaga, aby należne odszkodowanie w ramach umowy ubezpieczenia OC p.p.m. sprawcy kolizji drogowej zostało ustalone w oparciu o ceny nowych części bez potrąceń amortyzacyjnych. Pomniejszenie kwoty odszkodowania może być stosowane wyjątkowo, tzn. wyłącznie wówczas, jeżeli zamontowanie nowych części spowodowałoby wzrost wartości pojazdu jako całości. Ciężar udowodnienia, iż naprawa pojazdu przy użyciu nowych części spowoduje wzrost wartości pojazdu jako całości spoczywa wyłącznie na zakładzie ubezpieczeń (przerzucenie ciężaru dowodu).

Termin obliczania odsetek od kwoty dochodzonej został ustalony zgodnie z art. 817 § 1 k.c. (pozew karty 2-5, uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa k. 7 akt sprawy).

Przekazanie sprawy według właściwości miejscowej:

Prawomocnym postanowieniem z dnia 16 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał L. sprawę Sądowi Rejonowemu Lublin-Zachód w, jako właściwemu do jej rozpoznania (postanowienie k. 22-22verte).

Nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym:

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym dnia 23 lutego 2017 roku, w sprawie I Nc 157/17, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty k. 27).

Sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty:

Pozwany – (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W., również reprezentowany przez pełnomocnika (radcę prawnego), wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty i wskazując, że zaskarża go w całości wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa radcy prawnego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

W szczególności zarzucił:

- przedawnienie roszczeń powoda,
- nieważność umowy przelewu wierzytelności i w związku z tym brak czynnej legitymacji procesowej powoda.

Nie doszło do skutecznego zawarcia umowy cesji wierzytelności. W umowie cesji przedłożonej przez powoda brak essentialia negotii, co powoduje że umowa przelewu wierzytelności jest bezwzględnie nieważna, a jest to okoliczność brana pod uwagę z urzędu. Powód nie dołączył załącznika do umowy cesji.

Umowa przelewu wierzytelności, na którą powód powołuje się, dotyczy wierzytelności wobec pozwanego jako podmiotu, który jest ubezpieczycielem sprawy czynu niedozwolonego.

Jest faktem, że zawarta przez powoda umowa przelewu wierzytelności nie obejmuje wierzytelności wobec samego sprawcy szkody.

Taka umowa jest sprzeczna z właściwością zobowiązania, co skutkuje tym, że jest obarczona wadą nieważności po myśli art. 509 § 1 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c.

Poszkodowany posiada w stosunku do ubezpieczyciela (tu pozwanego) roszczenie o zapłatę odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi sprawca wypadku (actio directa). Jest to odpowiedzialność o charakterze akcesoryjnym i tylko w granicach odpowiedzialności sprawcy. Wierzytelność nabyta przez powoda i roszczenie kierowane wobec ubezpieczyciela (tu pozwanego) pozbawione jest cechy samoistności.

Zmiana wierzyciela, w wyniku zawarcia umowy przelewu wierzytelności tylko wobec ubezpieczyciela, doprowadziła do zmiany tożsamości zobowiązania, i jako taka jest sprzeczna z właściwością tego zobowiązania, a to skutkuje jej nieważnością. Roszczenie pokrzywdzonego względem zakładu ubezpieczeń (actio directa) jest konsekwencją powstania odpowiedzialności cywilnej sprawcy (ubezpieczonego) za wyrządzoną szkodę, a zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność wobec pokrzywdzonego jedynie w granicach odpowiedzialności sprawcy (ubezpieczonego). Nieskuteczne jest zbywanie przez poszkodowanego niejako części swoich uprawnień. W sytuacji, gdyby dopuścić prawo do zbycia przez poszkodowanego jedynie wierzytelności wobec zakładu ubezpieczeń, doszłoby do trudnej do zaakceptowania sytuacji, w której uprawnioną z actio directa byłaby inna osoba niż ta, wobec której odpowiedzialność ponosiłby sprawca szkody (ubezpieczony).

W toku postępowania likwidacyjnego w całości zlikwidował szkodę przez zapłatę na rzecz poszkodowanego kwoty 2.968,68 zł tytułem odszkodowania za koszty naprawy samochodu marki V. (...) oraz zwrot kosztów za badanie techniczne.

Kwota 2.968,68 zł w całości wyczerpuje roszczenia powoda w związku z uszkodzeniem samochodu marki V. (...) w wyniku zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2013 roku.

Kwota odszkodowania została ustalona z wykorzystaniem systemu kalkulacji E.'s w kwocie odpowiadającej kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu. Obejmuje wszelkie niezbędne nakłady materiałowe i czasowe do naprawy przedmiotowej szkody, materiały zgodnie z technologią naprawy przewidzianą przez producenta oraz zgodnie ze stanem technicznym pojazdu oraz zakresem szkody z 31 sierpnia 2013 roku.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/2006, „metoda kosztorysowa ustalania odszkodowania komunikacyjnego zakłada z natury rzeczy posługiwanie się parametrami najbardziej zobiiektywizowanymi z punktu widzenia obrotu gospodarczego (wykorzystanie części zamiennych i dokonanie usług niezbędnych do naprawy samochodu, tj. odtworzenia jego stanu technicznego przed powstaniem szkody; posługiwanie się cenami tych części i usług, które poszkodowany mógłby zapłacić w celu zapewniającym takie odtworzenie). Chodzi tu zatem o odpowiednio zobiiektywizowaną i dającą się zweryfikować symulację kosztów przyszłej, ewentualnej naprawy samochodu. Rzecz jasna, że ustalone odszkodowanie nie musiałyby zawsze pokrywać się z odszkodowaniem ustalonym w oparciu o indywidualnie sporządzone faktury. Różnice te mogą wynikać z wielu przyczyn, w tym m.in. z tego, czy przy naprawie wykorzystano części nowe czy części używane oraz w jakim zakładzie dokonano naprawy samochodu”.

Dlatego kwestionuje, by koszty naprawy samochodu powoda sięgały kwoty 9.883,96 zł.

Nieuzasadnione jest twierdzenie powoda, jakoby koszty naprawy wskazane przez pozwanego w kosztorysie zostały zaniżone. Pozwany na życzenie poszkodowanego mógł wskazać warsztat, gdzie poszkodowany naprawiłby samochód za kwotę wskazaną w kosztorysie.

Stanowisko pozwanego jest zgodne z wytyczną numer 18 Komisji Nadzoru Finansowego dotyczącą likwidacji szkód z ubezpieczeń komunikacyjnych, która stanowi, że „świadczenie z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów ustalane metodą kosztorysową powinno być ustalone w oparciu o wartość dostępnych części”.

Powód, decydując się na skierowanie sprawy do sądu, w myśl dyspozycji art. 6 kodeksu cywilnego, jest zobowiązany do wykazania zarówno szkody, jak i jej wysokości.

Powód nie wykazał wysokości szkody w pojeździe, a tym samym zasadności swego roszczenia co do wysokości.

Dowodem na wysokość szkody nie jest przedkładany przez powoda prywatny kosztorys (kalkulacja) naprawy, który jest jedynie dokumentem prywatnym, a wskazane w nim koszty naprawy zostały zawyżone.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 21 marca 2013 roku, I ACa 798/2012, wskazał że „zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Zgodność faktów podanych w piśmie z rzeczywistością nie jest objęta skutkami przewidzianymi w art. 253 k.p.c. Dokument prywatny jest dowodem tego, że osoba podpisująca ten dokument złożyła oświadczenie w nim zawarte, a nie tego, że miały miejsce podane w nim fakty. Znaczenie tego dowodu w procesie dowodzenia nie jest uprzywilejowane i podlega on ocenie według ogólnych zasad przewidzianych w art. 233 k.p.c.” Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, stwierdził że koszty przysługujące w ramach odszkodowania z tytułu odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie samochodu muszą być niezbędne i ekonomicznie uzasadnione z uwzględnieniem jednak cen występujących na lokalnym rynku.

W sytuacji, kiedy pozwany kwestionuje wysokość zobowiązania wówczas zgodnie z ogólnymi zasadami art. 6 k.c. w związku z art. 363 k.c. na powoda spada ciężar udowodnienia, że żądana przez niego kwota stanowi odpowiednią sumę pieniężną.

Zastosowana stawka 90 złotych netto za 1 rbg prac naprawczych jest rażąco wygórowana i nie odpowiada stawkom stosowanym przez inne podobne podmioty działające na rynku właściwym dla poszkodowanego w dacie szkody.

Kosztorys przedłożony przez powoda wraz z pozwem nie odpowiada stawkom stosowanym przez podmioty wykonujące naprawę i cenom za części zamienne jakie były stosowane w dacie szkody.

Kosztorys przez powoda przedłożony nie wskazuje na datę szkody 31 sierpnia 2013 roku. Przeciwnie, z kosztorysu wynika, że wersja bazy kosztorysu to lipiec 2016 roku.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa szkody. W praktyce za normalne następstwa szkody uznaje się przywrócenie rzeczy do stanu przed wystąpieniem szkody.

W przypadku przyjęcia, że koszty naprawy samochodu powoda wynoszą 9.883,96 zł ma miejsce szkoda całkowita, ponieważ wartość pojazdu powoda, według stanu sprzed szkody, została przez pozwanego ustalona na kwotę 8.200 złotych brutto, a Powód nie zaprzeczył, że nie zgadza się z ustaloną przez pozwanego wartością pojazdu sprzed szkody.

W sytuacji, gdy koszty naprawy samochodu przewyższają wartość pojazdu przed szkodą jego naprawa jest ekonomicznie nieuzasadnioną i szkoda powinna być likwidowana jako całkowita.

W przypadku szkody całkowitej odszkodowanie jest ustalane metodą różnicową, jako różnica między wartością pojazdu przed szkodą a wartością pozostałości.

Bezpodstawne jest żądanie przez powoda odsetek od dnia 30 września 2013 roku.

Pozwany rozpatrzył sprawę, ustalił wartość szkody w pojeździe i zapłacił odszkodowanie. Te okoliczności czynią twierdzenia powoda o pozostawaniu przez pozwanego w opóźnieniu zupełnie bezzasadnymi.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 roku, V CSK 400/06, w wypadku, gdy ustalenie wysokości szkody jest sporne między stronami i wymaga zasięgnięcia przez sąd wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), termin wymagalności świadczenia może być określony zgodnie z art. 817 § 2 k. c.

Po myśli art. 316 k.p.c. tylko stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy jest podstawą rozstrzygnięcia (sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty k. 31-33verte, poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia tekstu informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego k. 37-38verte, uwierzytelniony odpis pełnomocnictwa k. 34).

Odpowiedź powoda na sprzeciw pozwanego:

Zgodnie z przepisem art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Z dokumentów znajdujących się w aktach szkody wynika, że doszło do przerwania biegu przedawnienia. Pozew wniesiony został w dniu 5 września 2016 roku, a decyzja o przyznaniu odszkodowania pochodzi z dnia 30 września 2013 roku.

Konkretne roszczenie objęte pozwem zgłoszone zostało ubezpieczycielowi pismem z dnia 1 sierpnia 2016 roku, a więc przed upływem terminu przedawnienia.

Oznacza to, że bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu w dniu 1 sierpnia 2016 roku.

W konsekwencji uznać trzeba, że zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia jest zarzutem nieuzasadnionym.

Umowa przelewu wierzytelności w sposób wystarczający i konkretny wskazuje na wierzytelność będącą przedmiotem przelewu. W umowie odwołano się do konkretnego zdarzenia powodującego odpowiedzialność ubezpieczyciela, przez wskazanie daty zdarzenia oraz danych pojazdu poszkodowanych. W umowie przelewu wreszcie odwołano się wyraźnie do nadanego przez pozwanego, indywidualnego i niepowtarzalnego numeru szkody. Załącznikiem do umowy przelewu jest także podpisane przez zbywcę wierzytelności zawiadomienie o zbyciu wierzytelności skierowane do pozwanego.

Wszystkie te wskazane okoliczności powodują, że poza sporem powinno pozostawać, iż zgodną wolą stron umowy przelewu było przeniesienie na powoda wierzytelności o zapłatę odszkodowania należnego od pozwanego z tytułu szkody zaistniałej w dniu 31 sierpnia 2013 roku, dotyczącej pojazdu V. o numerze rejestracyjnym (...), zarejestrowanej przez pozwanego pod numerem (...).

Zgodnie z przepisem art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z okoliczności zawarcia umowy jednoznacznie wynika, że zamiarem i celem umowy przelewu było przeniesienie na powoda roszczeń odszkodowawczych dotyczących konkretnej szkody objętej odpowiedzialnością gwarancyjną pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Bezpodstawne są także zarzuty pozwanego dotyczące braku prawnych możliwości zbycia wierzytelności odszkodowawczej wobec zakładu ubezpieczeń bez jednoczesnego zbycia wierzytelności odszkodowawczej wobec sprawcy szkody. Jak zasadnie wskazuje pozwany, poszkodowanemu, w przypadku szkody objętej odpowiedzialnością gwarancyjną zakładu ubezpieczeń, przysługują dwa niezależne roszczenia od sprawcy oraz ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy. Pomiędzy wskazanymi dłużnikami odszkodowawczymi brak jest więzi solidarności, a doktryna zgodnie wskazuje na to, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń i sprawcy szkody jest odpowiedzialnością in solidum. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, w takim przypadku po stronie poszkodowanego występują dwa niezależne roszczenia, ale tylko jedno świadczenie (tak Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie II CSK 86/11), co oznacza, iż spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych.

Fakt, iż roszczenie ma charakter roszczenia objętego solidarnością nieprawidłową nie powoduje braku możliwości zbycia roszczenia w drodze cesji. W przypadku niemożliwej w praktyce sytuacji, w której pierwotny poszkodowany otrzymałby zaspokojenie od faktycznego sprawcy szkody, roszczenie objęte przelewem wygasłoby.

Kwestionuje ustaloną przez pozwanego wartość pojazdu w stanie sprzed szkody na kwotę 8.200 złotych.

Okoliczność, czy szkoda może być likwidowana, jako szkoda całkowita powinna być wykazana przez pozwanego, jako osobę, która z tej okoliczności wyciąga dla siebie skutki prawne.

Rozliczenie szkody, jako szkody całkowitej nie ma podstaw.

Podniesione przez pozwanego twierdzenia uzależniające restytucję szkody od konieczności naprawy pojazdu przez poszkodowanego są w sprzeczności z przepisami prawa oraz orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Fakt naprawy pojazdu nie ma żadnego znaczenia dla likwidacji szkody przez zobowiązanego do jej naprawy. Strony ustaliły zasadę restytucji szkody wybierając hipotetyczny wariant kosztorysowy. W konsekwencji tego, wybierając taki sposób restytucji, poszkodowany aby otrzymać należne odszkodowanie w systemie kosztorysowym nie ma obowiązku dokumentowania naprawy rachunkami, co więcej nie ma obowiązku naprawy pojazdu w ogóle. Jest to jego autonomiczna decyzja, co zrobisz z pojazdem. Obowiązek naprawy pojazdu i na tej podstawie rozliczenie szkody jest obowiązkiem poszkodowanego tylko przy rozliczeniu bezgotówkowym. W przypadku rozliczenia kosztorysowego ubezpieczyciel ma obowiązek wyliczyć przewidywany koszt naprawy pojazdu i na tej podstawie zapłacić poszkodowanemu odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody powstałej w chwili kolizji, a nie w chwili jej usuwania, to jest naprawy/przedłożenia faktury VA. wobec tego ubezpieczyciel nie ma prawa uzależniać zapłaty odszkodowania od przedłożonych rachunków, czy też przeprowadzania dowodów na okoliczność naprawy bądź nie pojazdu.

Powyższe stanowisko jest całkowicie zgodne z orzecznictwem i doktryną (np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01 - szkoda powstaje z chwilą wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c., obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego czy pozwany dokonał prawy rzeczy i czy w ogóle ją zamierza naprawić, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00 - naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, nie sposób podzielić poglądu, iż koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem ustalenia odszkodowania).

Zasada niezależności odszkodowania od samej naprawy samochodu jest już ugruntowana w orzecznictwie i doktrynie. Szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego, obowiązek zaś jej naprawy z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Likwidacja następuje z momentem, gdy zobowiązany (ubezpieczyciel) zapłaci poszkodowanemu sumę pieniężną (tak np. G. Bieniek Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe. Wyd. LexisNexis, W-wa 2006, strona 146).

Dlatego bez znaczenia jest fakt, czy poszkodowany naprawił pojazd i czy przedkłada z tego tytułu jakieś rachunki, a stanowisko pozwanego warunkujące kwestie wypłaty odszkodowania od obowiązku przedstawienia dokumentów i rachunków, a także od faktu naprawy pojazdu co do samej zasady, jest całkowicie nieprawidłowe, a także niezgodne z prawem i zasadami określonymi w art. 363 § 2 k.c.

W pojeździe poszkodowanego zastosowane były części oryginalne które zostały uszkodzone (okoliczność niezakwestionowana przez pozwanego). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 5 listopada 1980 roku, III CRN 223/80, przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za

szkodę. Poszkodowany posiadał w swoim pojeździe części oryginalne sygnowane marką producenta. Zastosowanie w tej chwili części nowych oryginalnych w żadnym wypadku nie spowoduje zwiększenia wartości pojazdu i nadmiernego wzbogacenia poszkodowanego. Zwiększenie wartości rzeczy (samochodu) po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem.

Sąd Najwyższy stwierdził również, iż z zasady wyrażonej w art. 361 §1 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Poszkodowany, chcąc przywrócić stan poprzedni uszkodzonego pojazdu, nie ma możliwości zakupu starych części, nie ma też możliwości żądania, aby zakład naprawczy wykonujący naprawę w miejsce uszkodzonych części wmontował stare części częściowo zużyte z uwzględnieniem zużycia amortyzacyjnego wyliczonego przez ubezpieczyciela.

W konsekwencji powyższych wywodów i obowiązku naprawienia szkody w chwili jej wystąpienia, a nie likwidowania, analizie powinno podlegać wyliczone przez pozwanego odszkodowanie i dokument stanowiący podstawę do jego wypłaty, to jest kosztorys stworzony przez pozwanego.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Pozwany, w toku postępowania likwidacyjnego, nie udowodnił ponadnormatywnego zużycia pojazdu, czy też użycia w pojeździe części nieoryginalnych, a powód zaprzecza jakoby pojazd był ponadnormatywnie zużyty i wyeksploatowany; pozwany nie przedłożył żadnych dowodów na powyższą okoliczność (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.).

Przy wypłacie szkody z ubezpieczenia OC sprawcy szkody jest to praktyka całkowicie niedopuszczalna, co wielokrotnie podkreślił Sąd Najwyższy oraz Rzecznik Ubezpieczonych. Odliczenia amortyzacyjne mogą następować tylko i wyłącznie w wypadku wcześniejszej naprawy uszkodzonego ponownie elementu pojazdu, za który jest wypłacane odszkodowanie, a nie z powodu wieku, czy też używania pojazdu. W przedmiotowym pojeździe każdy element obejmujący szkodę był fabrycznie nowy i oryginalny ((...) część o jakości O. - nie był zamiennikiem, ani elementem naprawianym- okoliczność bezsporna). Dokonując oględzin pojazdu likwidator pozwanego nie stwierdził zamontowania u poszkodowanego zamiennika, bądź wcześniejszej naprawy uszkodzonego elementu, w związku z powyższym w żadnym wypadku nie jest możliwe urealnianie, czy też potrącanie amortyzacyjne cen elementów koniecznych do naprawy (wymiany) pojazdu. Ciężar dowodu w powyższym zakresie obciąża pozwanego.

W orzecznictwie sądów w przypadku szkody z OC poszkodowanemu należy się przywrócenie stanu sprzed wypadku, a skoro u powoda pojazd był w stanie oryginalnym (części z logo marki pojazdu) w takim wypadku przywrócenie do stanu sprzed kolizji również obejmuje takie części, gdyż w innym wypadku takie przywrócenie nie nastąpi, co będzie sprzeczne z art. 361 k.c. w związku z art. 354 k.c. i art. 355 k.c. Twierdzenia i wywody pozwanego są w całkowitej sprzeczności z najnowszym orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, LexPolonica nr 3114113, Biuletyn Sądu Najwyższego 2012/4, w której to ten Sąd nie tylko ponowił ocenę, że potrącenia amortyzacyjne są dopuszczalne tylko wówczas, gdy pojazd po naprawie zyskał na wartości i tylko w zakresie wzrostu wartości, ale również jednoznacznie podkreślił, że jeżeli uszkodzonej części nie da się naprawić, część ta musi zostać zastąpiona inną, nową częścią. Innymi słowy, nie jest restytucją (naprawieniem szkody w pojeździe) naprawa pojazdu za pomocą części używanych lub ustalenie odszkodowania według cen tych części. Sąd Najwyższy całkowicie odrzucił automatyzm w stosowaniu części nieoryginalnych przy obliczaniu przez ubezpieczycieli wysokości odszkodowania, tylko dlatego, że są one tańsze i znajdują się w obrocie lub wyłącznie w programach komputerowych stosowanych przez ubezpieczycieli do wyliczenia wysokości odszkodowania lub też, że stosowanie tego rodzaju części wynika wyłącznie z przyjętych modeli „optymalizacji” likwidacji szkód z OC komunikacyjnego. Sąd Najwyższy wyraźnie

zaakcentował zupełność restytucji. W razie uszkodzenia pojazdu poszkodowany może żądać od ubezpieczyciela kwoty odpowiadającej wszelkim celowym i ekonomicznie uzasadnionym wydatkom służącym do przywrócenia stanu poprzedniego. Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego, itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Sąd Najwyższy przyznał prymat prawu poszkodowanego do pełnego naprawienia szkody. Dobór części zamiennych potrzebnych do naprawy uszkodzonego pojazdu nie może w żaden sposób prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie ma miejsce, zarówno wtedy, gdy użyta część do wymiany lub ujęta w kosztorysie naprawy, sporządzonego dla potrzeb wyliczenia odszkodowania, była częścią gorszą, od tej która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość restytucyjna części zastępczej byłaby niepewna. Ewentualna niepewność restytucyjna może mieć miejsce, gdy brak jest obiektywnych przesłanek pozwalających na kategoryczne stwierdzenie, że inna część niż część bezpośrednio pochodząca od producenta pojazdu jest tej samej jakości co część oryginalna pod każdym istotnym względem (tożsamości parametrów technicznych, w szczególności co do właściwości chemicznych i fizycznych, identyczności co do zdolności użytkowania, tej samej trwałości, o tym samym poziomie bezpieczeństwa, tożsamości wyglądu estetycznego). Oryginalność części zamiennych jest zasadniczym kryterium decydującym o rodzaju, jakości i źródle pochodzenia części zamiennych, które należy zastosować do naprawy lub do obliczenia wysokości odszkodowania. Jeżeli uszkodzeniu uległy części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu mechanicznego, i zachodzi konieczność ich wymiany na nowe, reguła powinno być stosowanie części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu mechanicznego lub równoważnych oryginalnym, tj. wyprodukowanych przez producenta części, który dostarcza producentowi pojazdu części do montażu pojazdów, zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu.

Zgodnie z jego wiedzą uszkodzone w pojeździe części były oryginalnymi z oznaczeniem producenta, zastosowanie najtańszych ekonomicznie zamienników, jak to sugeruje ubezpieczyciel, zdecydowanie wpłynie negatywnie na wartość pojazdu, estetykę, a także o czym zapomina pozwany - na bezpieczeństwo.

Zgodnie z orzecznictwem sądowym w zakresie pełnej restytucji zastosowanie mogą mieć tylko i wyłącznie części zamienne o jakości O (oryginał) bądź Q (tzw. pierwszy montaż). Do takich części nie mają zastosowania jakiegokolwiek potrącenia amortyzacyjne. Dodatkowo nie ma podstaw do zastosowania części o najniższej możliwej jakości PC, PJ, które to nie spełniają norm jakościowych produktu na pierwszy montaż.

Nawet użycie części o jakości Q może w pewnych aspektach nie stanowić pełnej restytucji szkody. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku zastosowania części porównywalnej jakościowo (Q) jednakże nie oryginalnej, w przypadku kolejnej szkody tego elementu ubezpieczyciel likwidujący szkodę z całą pewnością zastosuje obniżkę wartości części (amortyzację) z uwagi na nieoryginalność części zamiennych. Dodatkowo, idąc dalej w przypadku dalszej odsprzedaży pojazdu potencjalny kupujący zdecydowanie wybierze pojazd który ma części producenta względnie najwyższej jakości zamienniki na tzw. pierwszy montaż niż pojazd który ma najtańsze zamienniki o niskiej niesprawdzonej jakości (tzw. oznaczenie P, Z, PC, PJ).

Najnowsza uchwała Sądu Najwyższego potwierdza linię orzecznictwa, która obowiązywała dotychczas, a które w szerokiej mierze było zbieżne. Zgodnie z przytaczaną wcześniej uchwałą poszkodowany może dochodzić odszkodowania w wysokości równowartości kosztów naprawy w (...) i przy użyciu części najwyższej jakości, to jest części oryginalnych pochodzących od producenta (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 roku, V CKN 308/01, poszkodowany podejmuje autonomiczną decyzję w wyborze części której to ubezpieczyciel nie może zakazać lub nakazać, gdyż jego świadczenie ogranicza się do wypłacenia usprawiedliwionej kwoty, Sąd Najwyższy wskazał również, iż w większości wypadków konieczne jest nabycie elementów w celu montażu, w zamian za części zniszczone lub uszkodzone; w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC z 2003 roku, nr 5, poz. 64, stwierdzono że ubezpieczony, nabywając części samochodowe, nie ma obowiązku poszukiwać sprzedawcy oferującego je najtaniej; wartość części zamiennych do samochodów zagranicznych należy ustalić według cen stosowanych w przedstawicielstwach marek tych pojazdów lub autoryzowanych stacjach obsługi, w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980 roku, III CRN 223/80), wskazano że przywrócenie rzeczy uszkodzonej

do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę (pismo procesowe powoda z daty 27 kwietnia 2017 roku k. 95-100).

Odpowiedź pozwanego na twierdzenia powoda:

Metoda kosztorysowa, określa najbardziej prawdopodobny koszt naprawy uszkodzonego pojazdu na podstawie zobiektywizowanych parametrów i jest symulacją kosztów naprawy pojazdu uwzględniającą zróżnicowane ceny rynkowe w zakresie prac naprawczych oraz bardzo szeroką dostępność niezbędnych nowych części zamiennych.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 maja 2007 roku, w sprawie III CZP 150/06, metoda kosztorysowa ustalania odszkodowania komunikacyjnego zakłada z natury rzeczy posługiwanie się parametrami najbardziej zobiektywizowanymi z punktu widzenia obrotu gospodarczego (wykorzystanie części zamiennych i dokonanie usług niezbędnych do naprawy samochodu, to jest odtworzenia jego stanu technicznego przed powstaniem szkody; posługiwanie się cenami tych części i usług, które poszkodowany mógłby zapłacić w celu zapewniającym takiego odtworzenia). Chodzi tu zatem o odpowiednio zobiektywizowaną i dającą się zweryfikować symulację kosztów przyszłej, ewentualnej naprawy samochodu. Rzecz jasna, że ustalone odszkodowanie nie musiałoby zawsze pokrywać się z odszkodowaniem ustalonym w oparciu o indywidualnie sporządzone faktury. Różnice te mogą wynikać z różnych przyczyn, w tym m.in. z tego, czy przy naprawie wykorzystano części nowe, czy części używane, w jakim zakładzie naprawczym dokonywana będzie naprawa samochodu. Jeżeli jednak dopuszcza się możliwość stosowania w praktyce ubezpieczeniowej omawianej metody kosztorysowej w zakresie ustalania wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego, a jednocześnie akcentuje to, że poszkodowany nie musi jednak dokonywać naprawy rzeczy (samochodu), należy liczyć się ze wspomnianymi, możliwymi rozbieżnościami w zakresie rozmiaru odszkodowania przy zastosowaniu obu metod jego ustalenia. Tzw. metoda rachunkowa daje zatem wyniki bardziej zindywidualizowane, tzw. metoda kosztorysowa opiera się zawsze na symulacji. Ostateczna weryfikacja wysokości odszkodowania, ustalonego na podstawie metody kosztorysowej, zawsze będzie należała do sądu.

Wycena, na podstawie której ustalono wysokość należnego odszkodowania, została przygotowana w oparciu o specjalistyczny system ekspercki i uwzględnia pełen zakres prac niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Należy przy tym podkreślić, że powód nie narzuca poszkodowanemu sposobu przeprowadzenia naprawy, bowiem w tym zakresie to poszkodowany podejmuje autonomiczną decyzję. Wybór konkretnego warsztatu naprawczego oraz rodzaju części następuje już na etapie rzeczywistej naprawy.

W związku z powyższym, odniesienie się do zobiektywizowanych parametrów przyjętych w symulacyjnej wycenie szkody należy uznać za prawidłowe. Kalkulacja naprawy przedkładana przez powoda stanowi jedynie kolejną symulację kosztów naprawy i jako taka nie może stanowić podstawy do dopłaty zasądzonego odszkodowania.

Jedynie z chwilą udokumentowania poniesienia kosztów naprawy pojazdu innych niż te wynikające z wyceny kosztorysowej pozwanego stanowisko powoda mogłoby zostać ponownie rozpatrzone.

Umożliwia to realizację zasady wynikającej z art. 824 k.c., stanowiącej że odszkodowanie nie może być wyższe od poniesionej szkody.

Powód dopiero pismem z dnia 27 kwietnia 2017 roku zakwestionował ustaloną przez pozwanego wartość pojazdu w stanie sprzed szkody. Zarzut powoda w tym zakresie należy uznać za spóźniony.

W sytuacji gdy koszty naprawy samochodu przewyższają wartość pojazdu przed szkodą jego naprawa jest ekonomicznie nieuzasadnioną i szkoda powinna być likwidowana jako całkowita.

Wartość pojazdu powoda na dzień szkody ustalono na 8.200 złotych.

Powód otrzymał odszkodowanie 2.874,68 zł i żąda dalszej kwoty 7.009,28 zł. Łącznie powód żąda 9.883,96 zł, a więc o 1.683,96 zł więcej niż maksymalna wartość szkody. Biorąc pod uwagę jeszcze wartość pozostałości żądanie powoda znacznie przewyższa maksymalną wartość szkody (pismo procesowe pozwanego z daty 6 czerwca 2017 roku k. 105-106verte).

Ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych:

W dniu 31 sierpnia 2013 roku, w L. na skrzyżowaniu ulic (...), doszło do kolizji pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez R. K.. Przybyły na miejsce zdarzenia patrol Policji uznał winnym spowodowania tej kolizji kierującego pojazdem marki F. (...) i ukarał go mandatem karnym, który został przyjęty (okoliczności niesporne pomiędzy stronami, kserokopia notatki informacyjnej o zaistniałej kolizji K-83341/2013 k. 43verte).

W dniu tego zdarzenia pojazd marki F. (...) był objęty ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej kierujących pojazdami OC za szkody wyrządzone w związku z jego ruchem o numerze (...)` (...), na podstawie umowy zawartej z (...) Spółką Akcyjną V. (...) w W. (okoliczność niesporna między stronami).

R. K. w dniu 4 września 2013 roku w (...) Spółka Cywilna w L. wykonał dodatkowe badania techniczne pojazdu marki V. (...) na skutek skierowania przez (...) po kolizji drogowej. Za to badanie zapłacił kwotę 94 złote (okoliczności niesporne pomiędzy stronami, kserokopia faktury VAT nr (...) k. 44).

W dniu 2 września 2013 roku R. K. dokonał zgłoszenia w jednostce organizacyjnej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. zaistniałej w jego samochodzie szkody (okoliczności niesporne pomiędzy stronami, kserokopia zgłoszenia szkody k. 40-41, kserokopia pisma C. T..U. do R. K. k. 53).

Działający w imieniu i na rzecz C. T..U. rzeczoznawca motoryzacyjny, w ramach prowadzonego postępowania likwidacyjnego pod numerem (...), w oparciu o system EurotaxGlass's sporządził w dniu 7 września 2013 roku kosztorys numer (...), w którym określił koszty naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym na kwotę 2.874,68 zł brutto (okoliczności niesporne między stronami, kserokopia kosztorysu k. 60-61, kserokopia analizy kosztów naprawy k. 74, karta kontrolna optymalizacji k. 75).

Mając na względzie ten kosztorys ubezpieczyciel, pismem z dnia 30 września 2013 roku, powiadomił R. K. o przyznaniu mu świadczenia w zakresie odszkodowania w kwocie 2.968,68 zł na naprawę pojazdu marki V. (...) (2.874,68 zł określonego koszty naprawy uszkodzeń samochodu) oraz tytułem zwrotu kosztów za badanie techniczne (40 złotych). ta kwota rzeczywiście została zapłacona R. K. (okoliczności niesporne pomiędzy stronami, kserokopia pisma C. T..U. k. 59).

W dniu 26 lipca 2016 roku R. K. zawarł z D. G., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) D. G. w P., umowę sprzedaży wierzytelności numer 05/07/2016.

W drodze tej umowy R. K. zbył na rzecz D. G. wierzytelność z tytułu odszkodowania przysługującego mu od C. T..U. wynikające ze zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2013 roku, w wyniku którego uszkodzeniu uległ jego pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (§ 1 umowy). R. K. oświadczył, że C. T..U. zapłaciło mu przyznane odszkodowanie w kwocie 2.874,68 zł, a także, że wierzytelność będąca przedmiotem umowy istnieje, jest wymagalna i bezsporna (§ 2 i 4 umowy). Za nabycie tej wierzytelności D. G. zobowiązał się przekazać R. K. kwotę (cenę) 500 złotych w terminie 20 dni od dnia podpisania umowy, bądź od dnia przekazania kurierowi kompletnych dokumentów dotyczących szkody (okoliczności niesporne między stronami, kserokopia umowy przelewu wierzytelności k. 9-10, kserokopia załącznika nr 1 do umowy przelewu wierzytelności k. 66verte).

W dniu 28 lipca 2016 roku, na zlecenie D. G., w oparciu o system EurotaxGlass's został sporządzony kosztorys naprawy pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w którym koszty naprawy tego pojazdu wyliczono na kwotę 9.883,96 zł brutto.

Dlatego, pismem z dnia 1 sierpnia 2016 roku, działający imieniu (...) D. G. w P., pełnomocnik zwrócił się do C. T.U. S.A. (...) w W., z pismem zatytułowanym „wezwanie do zapłaty/przekazanie zawiadomienia o przelewie wierzytelności/wniosek o udostępnienie akt szkody. W treści tego pisma pełnomocnik D. G. poinformował ubezpieczyciela o przelewie wierzytelności, wniósł o przekazanie akt szkodowych sprawy 99/ (...) w formie elektronicznej oraz o dopłatę odszkodowania w wysokości 7.009,28 zł wraz z odsetkami od dnia 30 września 2013 roku z tytułu szkody komunikacyjnej spowodowanej przez osobę prowadzącą pojazd mechaniczny i mającą ubezpieczenie OC w tym zakładzie ubezpieczeń (okoliczności niesporne pomiędzy stronami, kserokopia kosztorysu k. 12-14, kserokopia pisma pełnomocnika D. G. z dnia 1 sierpnia 2016 roku, k. 15-16).

C. T.U. poinformowało pełnomocnika D. G., że po ponownej analizie sprawy, nie znaleziono podstaw do zmiany decyzji w sprawie wysokości przyznanego odszkodowania. Nadto wskazało, że odszkodowanie zostało ustalone z wykorzystaniem systemu kalkulacji E. w kwocie odpowiadającej kosztom naprawy pojazdu, obowiązującym na dzień ustalania odszkodowania. Kalkulacja obejmowała wszelkie niezbędne nakłady materiałowe i czasowe do naprawy przedmiotowej szkody i zgodnie z przewidzianą przez producenta technologią naprawy i oceną techniczną pojazdu, a kwota odszkodowania została wyliczona, w oparciu o przedstawiony zakres uszkodzeń pojazdu w związku z kolizją z dnia 31 sierpnia 2013 roku, w sposób prawidłowy i pełniący zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 363 § 1 k.c., to jest pozwalający na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Wskazał również, że nie zostały udokumentowane poniesione koszty wyższe, niż w sporządzonym na potrzeby postępowania likwidacyjnego kosztorysie (okoliczności niesporne pomiędzy stronami, pismo C. T.U. k. 62-62verte).

W rzeczywistości koszt naprawy, powstałych wskutek kolizji z dnia 31 sierpnia 2013 roku, uszkodzeń samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), według cen części zamiennych i materiałów oraz średnich stawek robocizny we wrześniu 2013 roku, zgodnie z przyjętą przez producenta pojazdów tej marki technologią ich naprawy, wynosił kwotę 8.316,12 zł.

Wartość tego samochodu w stanie bezpośrednio przed kolizją, to jest w stanie nieuszkodzonym, wynosiła 10.600 złotych, a jego wartość w stanie po kolizji 6.200 złotych (opinia biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego M. S. k. 117-1232verte).

Ocena wiarygodności niespornych twierdzeń stron i dowodów oraz przyczyny oddalenia wniosku dowodowego powoda:

Wiarygodność niespornych, w podanym zakresie, twierdzeń stron nie powoduje, w świetle całego zebranego w tej sprawie materiału procesowego, żadnych wątpliwości.

Złożone przez strony dokumenty (w poświadczonych lub w niedoświadczonych za zgodność z oryginałami kserokopiach, a także na płycie CD znajdującej się na k. 39) nie były w zasadzie kwestionowane, ani co do ich zgodności z oryginałami, ani też, co do zgodności objętych ich osnową okoliczności faktycznych z rzeczywistością. Nie zostały również ujawnione jakiegokolwiek okoliczności, w świetle których ta autentyczność i prawdziwość przedmiotowych dokumentów mogłyby powodować uzasadnione wątpliwości w tym zakresie i dlatego wiarygodność tych dokumentów (dowodów) jest oczywista.

W całości jest wiarygodna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego M. S. (k. 117-132verte) w zakresie ustalenia kosztów naprawy powstałych uszkodzeń przedmiotowego samochodu powstałych w wyniku wskazanego w pozwie zdarzenia drogowego, a także w zakresie określenia jego wartości przed uszkodzeniem i po uszkodzeniu.

Opinia tego biegłego M. S. jest pełna, jasna, niesprzeczna. Została sporządzona przez osobę dysponującą bardzo dużą wiedzą i praktyką zawodową, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i nauki, a logiczność jego rozumowania nie budzi żadnych wątpliwości. Zawiera wyczerpujące i przekonujące uzasadnienie przyjętych w niej wniosków.

Uwagi do opinii tego biegłego zgłosiły obie strony (pismo pozwanego k. 142-143, pismo powoda k. 146), a powód wniósł o dopuszczenie dowodu z jego opinii uzupełniającej.

Mając jednak na uwadze uzasadnienie przedmiotowej opinii, w którego treści biegły rzetelnie wyjaśnił przyjęte przez niego wnioski, te zastrzeżenia i wniosek powoda nie mogą być uznane za uzasadnione.

Podstawa prawna rozstrzygnięć co do istoty sprawy (pkt I i II wyroku):

1) w zakresie zasady roszczenia o zapłatę świadczenia ubezpieczeniowego:

Art. 822 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), wcześniej i dalej cytowanej w skrócie jako k.c., stanowi że:

(§ 1) przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony;

(§ 2) jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Niesporne jest między stronami, że co do zasady pozwany, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu kierowanego przez sprawcę szkody doznanej przez zbywcę przedmiotowej wierzycelności, ponosi wobec niego, na podstawie z art. 415 k.c. (kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia) w związku z art. 436 § 2 zdanie pierwsze k.c. (w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby, to jest ich samoistni posiadacze – art. 436 § 1 zdanie pierwsze k.c., mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych), odpowiedzialność za szkodliwe następstwa przedmiotowego wypadku (kolizji drogowej) i dlatego nie ma konieczności szczegółowego omawiania samej zasady odpowiedzialności pozwanego, w tym zakresie.

Stosownie do treści ogólnego przepisu art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), dalej w skrócie ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem.

Według art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest (...) uszkodzenie mienia (...). Z kolei, według treści art. 36 ust. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym.

Jeszcze pod rządem poprzednio obowiązującego prawodawstwa w zakresie obowiązkowych ubezpieczeń majątkowych, w tym zwłaszcza komunikacyjnych, to jest pod rządem ustawy z dnia 28 sierpnia 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344 ze zm.) i wydawanych na jej podstawie (art. 5 ust. 1) rozporządzeń Ministra Finansów w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (z dnia 9 grudnia 1992 roku, Dz. U. Nr 96, poz. 475, z dnia 21 marca 2001 roku, Dz. U. Nr 26, poz. 310), utrwalone zostało w orzecznictwie sądowym stanowisko, że odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego ruchem pojazdu mechanicznego jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego. Pojęcie odszkodowania jest w prawie ubezpieczeniowym takie same, jak w innych działach prawa odszkodowawczego, służy naprawieniu powstałej szkody (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 roku, V CKN 1668/00, Lex numer 83827). Jak podkreśla się w nauce prawa cywilnego

pomiędzy zakresem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego a zakresem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej tego pierwszego istnieje taki związek, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma, co do zasady, charakter wtórny w stosunku do tej pierwszej (por. zwłaszcza Marek Safjan w: Kodeks cywilny. Komentarz, Tom I, pod redakcją Krzysztofa Pietrzykowskiego, Warszawa 1997, strona 868).

Istnieją jednak zasadnicze różnice pomiędzy odpowiedzialnością (odszkodowawczą) sprawcy szkody komunikacyjnej a odpowiedzialnością (gwarancyjną) ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej na podstawie obowiązkowej umowy jej ubezpieczenia, co jest spowodowane stosowaniem do tej drugiej odpowiedzialności nie tylko przepisów tak zwanego prawa odszkodowawczego, ale również prawa ubezpieczeniowego.

Objęta obowiązkową umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego odpowiedzialność gwarancyjna zakładu ubezpieczeń nie ma bowiem charakteru sprawczego i w związku z tym niektóre jej przesłanki są uregulowane, tak zwanym prawem ubezpieczeniowym, odmiennie niż odpowiedzialność odszkodowawcza samego sprawcy szkody.

Jedną z różnic pomiędzy odpowiedzialnością odszkodowawczą sprawcy szkody a odpowiedzialnością gwarancyjną zakładu ubezpieczeń (wynikającą z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej) jest to, że zakład ubezpieczeń spełnia na rzecz uprawnionego do odszkodowania świadczenie (ubezpieczeniowe) polegające wyłącznie na zapłacie określonej kwoty pieniężnej, podczas gdy sprawca szkody ma obowiązek albo wykonania na rzecz poszkodowanego czynności niweczących stan szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego albo zapłaty odszkodowania w pieniądzu – w zależności od woli uprawnionego (por. art. 363 § 1, w szczególności zdanie pierwsze k.c., który stanowi, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej oraz art. 805 § 2 pkt 1 k.c. – świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie: przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku i przytoczony wcześniej przepis art. 822 § 1 k.c.

Z treści przytoczonych przepisów prawa odszkodowawczego, zawierających w istocie rzeczy fundamentalne reguły dotyczące ustalenia wysokości cywilnoprawnego świadczenia odszkodowawczego, oraz stanowiska co do ich wykładni, wynika z jednej strony to, że naprawienie szkody ma doprowadzić do pełnej kompensaty doznanej szkody majątkowej (uszczerbku majątkowego), a z drugiej strony wykonanie obowiązku naprawienia szkody nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego do odszkodowania (kosztem zobowiązanego).

Określony w treści art. 805 § 1 pkt 1 k.c. i w art. 822 k.c. oraz w przepisach ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych obowiązek zakładu ubezpieczeń, polegający na dokonaniu na rzecz uprawnionego zapłaty sumy pieniężnej potrzebnej do naprawienia doznanej przez niego szkody majątkowej, powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i wcale nie jest uzależniony ten obowiązek zakładu ubezpieczeń od dokonania przez poszkodowanego (uprawnionego do świadczenia z umowy OC) naprawy doznanej przez niego szkody (przywrócenia stanu poprzedniego), a nawet od tego, czy w ogóle ma on zamiar ją naprawić. Jest to stanowisko ugruntowane w dotychczasowym krajowym orzecznictwie sądowym (por. w tym zakresie zwłaszcza uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 3 maja 1972 roku, I CR 57/72, OSP 1973, nr 4, poz. 78, z dnia 20 lutego 1981 roku, I CR 17/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 199, z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, PUG 1989, nr 10-12, strona 310, z dnia 11 czerwca 2001 roku, V CKN 266/00, ODP 2002, nr 3, poz. 40, z dnia 16 stycznia 2002 roku, IV CKN 635/00, Lex numer 78370, z dnia 29 stycznia 2002 roku, V CKN 682/00, Lex numer 54343, z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 903/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 15, z dnia 20 lutego 2002 roku, V CKN 908/00, Lex numer 54365, z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, Lex numer 55515, z dnia 11 czerwca 2003 roku, V CKN 308/01, Lex numer 157324, z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, Lex numer 141410, z dnia 12 lutego 2004 roku, V CK 187/03, Wokanda 2004, nr 7-8, strona 15, uchwał tego Sądu: z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51, z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10).

W tym stanie rzeczy powszechna jest w Polsce praktyka, że uprawniony do świadczenia z umowy komunikacyjnego ubezpieczenia OC może żądać od ubezpieczyciela świadczenia pieniężnego obliczonego jako hipotetyczne koszty naprawy uszkodzonego wskutek zdarzenia drogowego pojazdu mechanicznego zanim jeszcze taka naprawa rzeczywiście nastąpi i niezależnie od tego, czy w ogóle ta naprawa zostanie wykonana, ponieważ nawet w razie niedokonania tej naprawy lub jej wykonania, w całości lub w części, niezgodnie z odpowiednią technologią, nadal istnieje uszczerbek majątkowy poszkodowanego. Ten sposób określenia wysokości świadczenia ubezpieczeniowego nazywany jest potocznie metodą kosztorysową (por. uzasadnienia powołanych wyżej orzeczeń i uchwał Sądu Najwyższego oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 112, w której treści między innymi wyjaśniono, że zakład ubezpieczeń jest na żądanie poszkodowanego obowiązany do zapłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu).

Wskazana wyżej praktyka, zarówno w przedmiocie kosztorysowego określania wysokości świadczenia pieniężnego z umowy obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego, jak również w przedmiocie obowiązku jego zapłaty na rzecz uprawnionego niezależnie od tego, czy dokonał on naprawy uszkodzonego pojazdu mechanicznego, a nawet w sytuacji zbycia przez niego, po dniu zdarzenia wyrządzającego szkodę, tego pojazdu mechanicznego, utrzymuje się w Polsce, w zasadzie jednolicie, od kilkudziesięciu lat, a przy tym pod rządami zupełnie różnych systemów społeczno-gospodarczych (do 1989 roku systemu nakazowo-rozdzielczego i od 1989 roku systemu wolnorynkowego). Jest to więc bardzo istotny argument, że taka właśnie praktyka jest po prostu ekonomicznie uzasadniona (racjonalna) i zarazem odpowiada trwałym potrzebom społecznym, co jest szczególnie aktualne w obecnych realiach życia społecznego i gospodarczego, w sytuacji powszechnej dostępności mechanicznych, w rozumieniu przepisów art. 436 k.c., środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody.

Przedmiotowe roszczenie bowiem, które uprawniony może dochodzić bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c. oraz art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), powstaje już na jego rzecz z chwilą doznania przez niego przedmiotowej szkody (uszkodzenia jego pojazdu w następstwie wskazanego w ustaleniach zdarzenia drogowego, czyli wypadku ubezpieczeniowego, o którym stanowią przytoczone wcześniej przepisy art. 805 § 1 pkt 1 k.c. i art. 822 § 1 i 2 k.c.) i oczywiście nie ma ono charakteru realnego, w tym oczywiście znaczeniu, że nie jest to roszczenie związane z własnością, czy chociażby dalszym posiadaniem uszkodzonego, w następstwie objętego ochroną ubezpieczeniową zdarzenia, samochodu.

Ta konstatacja jest w pełni uzasadniona również w świetle treści, określających terminy spełnienia przez ubezpieczyciela świadczeń ubezpieczeniowych, przepisów art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, przytoczonych i wyjaśnionych w dalszej części uzasadnienia, w sytuacji, gdy zgodnie z przepisami art. 13 i art. 36 tej ustawy, ma on w razie zgłoszenia przez uprawnionego (poszkodowanego) obowiązek przeprowadzenia postępowania mającego na celu wyjaśnienie zasady jego odpowiedzialności i okoliczności mających wpływ na wysokość należnego mu świadczenia, czyli przeprowadzenia tak zwanego (potocznie) postępowania likwidacyjnego i zapłaty świadczenia pieniężnego w określonym (w art. 14 ustawy) terminie (por. w tym zakresie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2013 roku, IV CSK 512/12, Lex numer 1324319).

Dlatego oczywiście ważna (skuteczna) jest, w świetle przepisów art. 509 i następnych k.c., wskazana w ustaleniach umowa sprzedaży wierzytelności o zapłatę pozostałej części przedmiotowego świadczenia ubezpieczeniowego. W związku z czym powód, jako nabywca części wierzytelności o świadczenie ubezpieczeniowe w zakresie odszkodowania, jest czynnie legitymowany w tej sprawie.

2) w zakresie wysokości roszczenia o zapłatę świadczenia ubezpieczeniowego:

W niniejszej sprawie świadczenie z przedmiotowej umowy OC (świadczenie ubezpieczeniowe) powinno być określone przez pozwanego w takiej wysokości, by mogło zapewnić poszkodowanemu, jako właścicielowi uszkodzonego w kolizji drogowej samochodu, doprowadzenie do naprawy jego samochodu polegającej na

przywróceniu stanu technicznego, o takich samych walorach użytkowych i estetycznych, jaki był bezpośrednio przed jego uszkodzeniem. Oczywiście jest przy tym, że przywrócenie pojazdu do takiego stanu (poprzedniego) wymaga przeznaczenia w tym celu środków pieniężnych zapewniających potencjalną naprawę, której wykonanie sprawi, że stan pojazdu, pod każdym względem, technicznym (także co do części składowych), użytkowym, estetycznym, będzie odpowiadał jego stanowi sprzed kolizji drogowej, a w każdym razie, że ten stan nie będzie gorszy.

Z ustaleń faktycznych jednoznacznie wynika, że hipotetyczny, a więc określony wskazaną wcześniej, zresztą przyjętą przez pozwanego w tej sprawie (w przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym), metodą kosztorysową, koszt naprawy uszkodzonego w przedmiotowej kolizji drogowej pojazdu z uwzględnieniem okoliczności obiektywnych, to jest przyjętej przez producenta samochodów tej marki technologii naprawy, czyli przy zastosowaniu części oryginalnych (nie ma żadnych dowodów, że przedmiotowy samochód, bezpośrednio przed jego uszkodzeniem wskutek wskazanej w ustaleniach kolizji drogowej, składał się z części nieoryginalnych, wynosił, w miarodajnym, zgodnie z treścią art. 363 § 2 k.c.) okresie czasu, kwotę 8.316,12 zł.

Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, jak w niniejszej sprawie, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili i dlatego w związku z przytoczonymi wcześniej przepisami art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń ma obowiązek ustalenia wysokości świadczenia ubezpieczeniowego według cen materiałów i stawek robocizny przyjmowanych na rynku w okresie czasu wyznaczonym przez terminy określone w treści tych przepisów. Stąd uzasadnione jest stwierdzenie, że wysokość tego świadczenia powinna być określona według cen istniejących w okresie czasu wyznaczonym przez te właśnie terminy, to jest jeden z nich.

Wartość przedmiotowego samochodu w stanie bezpośrednio przed kolizją, to jest w stanie nieuszkodzonym, wynosiła 10.600 złotych. Toteż nie ma żadnej podstawy do uznania, że naprawa jego uszkodzenia była ekonomicznie nieuzasadniona.

Skoro jest niewątpliwie pewne, bo bezsporne pomiędzy stronami, że pozwany zapłacił uprawnionemu do świadczenia z tytułu tych kosztów naprawy kwotę 2.874,68 zł, to pozostała część należnego powodowi, jako nabywcy części wierzytelności w tym zakresie, świadczenia wynosi kwotę 5.441,44 zł (8.316,12 zł – 2.874,68 zł = 5.441,44 zł).

W pozostałej części, to jest w zakresie kwoty 1.567,84 zł, powództwo jest oczywiście niezasadne i dlatego podlega oddaleniu.

3) w zakresie odsetek za opóźnienie:

Art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 zdanie pierwsze art. 481 k.c.).

Z treści tego unormowania prawnego jednoznacznie wynika, że niespełnienie świadczenia pieniężnego w terminie skutkuje powstaniem po stronie dłużnika (osoby zobowiązanej do świadczenia) również obowiązku zapłaty na rzecz uprawnionego do świadczenia (wierzyciela) odsetek za takie opóźnienie i to niezależnie od tego, czy dłużnik ponosi jakąkolwiek odpowiedzialność za uchybienie temu terminowi, czy też tego, czy jego wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę z tego powodu.

Stosownie do treści przepisów art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych:

(ust. 1) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie; (ust. 2) w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania

okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Te przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, jako szczególne do przepisów art. 817 k.c., oczywiście wyłączają w niniejszej sprawie ich zastosowanie.

Z przepisów art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika przede wszystkim to, że zasadą jest zapłata przez zakład ubezpieczeń odszkodowania, a ściślej świadczenia ubezpieczeniowego odpowiadającego wysokości odszkodowania, w terminie 30 dni od dnia złożenia temu zakładowi ubezpieczeń przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a po upływie tego terminu powstaje stan opóźnienia się przez zakład ubezpieczeń ze spełnieniem świadczenia ubezpieczeniowego, skutkujący na podstawie powołanego art. 481 § 1 k.c. powstaniem roszczenia uprawnionego o zapłatę odsetek za opóźnienie, przy czym powstaje ono osobno za każdy dzień opóźnienia i staje się wymagalne osobno za każdy dzień opóźnienia. Ciężar dowodu (art. 6 k.c.) okoliczności faktycznych, o których mowa w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych spoczywa na powodzie (wierzycielu) i dlatego to on powinien udowodnić, że złożył zawiadomienie o szkodzie i w jakiej dacie je złożył. Od zasady wynikającej z art. 14 ust. 1 ustawy są wyjątki, z których pierwszy to termin 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności było możliwe wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, w przypadku gdyby wyjaśnienie tych okoliczności w terminie, o którym mowa w ust. 1, okazało się niemożliwe, a drugi – nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, w przypadku gdyby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania w terminie, o którym mowa w ust. 1, okazało się niemożliwe, trzeci – w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, jeżeli ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego, w przypadku gdyby wyjaśnienie tych okoliczności w terminie, o którym mowa w ust. 1, okazało się niemożliwe. Ciężar dowodu (art. 6 k.c.) okoliczności faktycznych, o których mowa w art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, spoczywa na pozwanym zakładzie ubezpieczeń (dłużniku). To pozwany powinien udowodnić przede wszystkim okoliczności faktyczne wskazujące, że wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia jego odpowiedzialności albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe.

Z ustaleń faktycznych wynika, że poszkodowany i uprawniony do świadczenia w zakresie odszkodowania zgłosił pozwanemu, w ramach jego odpowiedzialności ubezpieczeniowej, przedmiotową szkodę w dniu 2 września 2013 roku.

W tym stanie rzeczy, skoro pozwany zapłacił uprawnionemu tylko część należnego mu świadczenia, to pozostaje wobec powoda, jako nabywcy pozostałej części wierzytelności, w opóźnieniu skutkującym jego obowiązkiem zapłaty na rzecz powoda odsetek od przedmiotowej kwoty (5.441,44 zł) od dnia 3 października 2013 roku (termin 30-dniowy z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych kończył swój bieg w dniu poprzednim, to jest 2 października 2013 roku).

W pozostałej części, to jest w zakresie odsetek od wskazanej kwoty za okres od dnia 30 września 2013 roku do dnia 2 października 2013 roku, powództwo jest oczywiście niezasadne i dlatego podlega oddaleniu.

4) w zakresie zarzutu pozwanego przedawnienia przedmiotowego roszczenia:

Przepisy art. 117 k.c. stanowią, że:

(§ 1) z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu,

(§ 2 zdanie pierwsze) po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Ustawowym skutkiem przedawnienia roszczenia majątkowego (jak roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej jak w niniejszej sprawie) jest powstanie na rzecz osoby, przeciwko której takie roszczenie przysługuje, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli skuteczne prawo do odmowy spełnienia świadczenia na rzecz uprawnionego wynikającego z roszczenia (przedawnionego).

Wykonanie tego prawa powoduje niemożność skutecznego dochodzenia na drodze sądowej roszczenia, które uległo rzeczywiście przedawnieniu i dotyczy to nie tylko roszczenia głównego, ale też roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie (por. w szczególności uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1995 roku, III CZP 156/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 31, oraz uchwałę tego Sądu z dnia 26 stycznia 2005 roku, III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149).

Art. 819 k.c. stanowi, że:

- roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech (§ 1),
- w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania (§ 2),
- bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Roszczenie odszkodowawcze, jak to objęte pozwem w niniejszej sprawie, ulega przedawnieniu w terminie trzyletnim od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 1 k.c.).

W świetle tych unormowań prawnych, szczególnych do określonych w części ogólnej księgi pierwszej k.c. (art. 117 i następnym k.c.), oczywiście uzasadnione jest stwierdzenie, że przedmiotowe roszczenie o świadczenie ubezpieczeniowe nie uległo przedawnieniu, ponieważ:

- poszkodowany (zbywca przedmiotowej części wierzytelności) dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do naprawienia tej szkody w dniu zdarzenia drogowego, to jest w dniu 31 sierpnia 2013 roku, dlatego w tym właśnie dniu rozpoczął swój bieg termin przedawnienia,
- w dniu 2 września 2013 roku poszkodowany zgłosił pozwanemu doznaną przez niego szkodę (przerwanie biegu terminu przedawnienia),
- w dniu 30 września 2013 roku sporządzone zostało przez osobę działającą w imieniu i na rzecz pozwanego pismo zawiadamiające poszkodowanego o przyznaniu mu świadczenia ubezpieczeniowego, nie ma wprawdzie dowodu, kiedy to pismo dotarło do poszkodowanego, w taki sposób że mógł zapoznać się z jego treścią, ale skoro jest niewątpliwie pewne, że nie wcześniej niż w pierwszych dniach października, to jest również pewne, że wniesienie pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło dnia 6 września 2016 roku, miało miejsce przed upływem trzech lat od rozpoczęcia się na nowo biegu terminu przedawnienia i oczywiście spowodowało kolejne przerwanie biegu tego terminu, zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1 k.c., to jest przez dokonanie czynności przed sądem powołanym do rozpoznawania tego rodzaju spraw bezpośrednio w celu dochodzenia tego roszczenia, a przy tym art. 200 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks

postępowania cywilnego (tekst jednolity w Dz. U. z 2014 roku, poz. 101 ze zm.), w skrócie k.p.c., stanowi że czynności dokonane w sądzie niewłaściwym pozostają w mocy.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu kosztów procesu (pkt III wyroku):

Art. 98 k.p.c. stanowi, że:

- strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony – koszty procesu (§ 1);

- do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3);

- wysokość kosztów sądowych, zasady zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenie adwokata, radcy prawnego (...) regulują odrębne przepisy (§ 4).

Art. 99 k.p.c. stanowi, że stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Zgodnie z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W niniejszej sprawie powód, który poniósł koszty w kwocie 3.118 złotych (z tytułu opłaty od pozwu, zastępstwa procesowego, opłaty od pełnomocnictwa i części zaliczki na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego, wygrał sprawę w części (w stosunku 77,63% roszczenia) i dlatego pozwany, który również poniósł koszty procesu (z tytułu zastępstwa procesowego, opłaty od pełnomocnictwa i części zaliczki na wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego) – w sumie 2.767 złotych, ma obowiązek zwrotu na rzecz powoda tylko części poniesionych przez niego celowych kosztów procesu.

W tym stanie rzeczy zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda z tego tytułu podlega kwota 2.118,32 zł.

Podstawa prawna rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych w części kosztów sądowych (pkt IV i V wyroku):

Art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, w związku z wyżej powołanymi przepisami k.p.c., a w szczególności powołanym i przytoczonym wcześniej art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., dotyczącymi zwrotu kosztów procesu.

Wydatki związane z przeprowadzonym dowodem z opinii biegłego wyniosły łącznie kwotę 842,14 zł (postanowienie z przedmiocie wynagrodzenia biegłego k. 135), przy czym w kwocie 700 złotych zostały pokryte z zaliczek uiszczonych przez strony, a w kwocie 142,14 zł tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Dlatego pobrani na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie podlegają: od powoda kwotę 31,80 zł, od pozwanego kwota 110,34 zł.